

IE 6 wciąż żywy – kilka przyczyn dlaczego szybko nie uwolnimy się od tej przeglądarki. (w.u.)

Wiele osób zastanawia się nadal nad nagonką na ten program, choć wielu z Was przekonało się, że są lepsze, szybsze i bezpieczniejsze alternatywy. Tą wypowiedzią nie chcę specjalnie wyzwać kolejnej krytyki tego programu, bo tych jest mnóstwo w Internecie. Poza tym temat wad i funkcjonalności przeglądarek porusza wiele specjalistycznych portali, jak i sami wydawcy alternatywnych programów. Chciałbym jedynie podkreślić fakt, dlaczego tak naprawdę od Internet Explorer-a 6 nie uwolnimy się za szybko.

Zadając sobie to pytanie musimy przede wszystkim wiedzieć, że przeglądarka Internet Explorer to oprogramowanie, które jest zainstalowane w każdym systemie Microsoft Windows począwszy od wersji systemów z serii 9.x (95/98/98SE/ME) po systemy NT (2000, XP, 2003, VISTA czy Windows 7).

Ma ją praktycznie każdy użytkownik tego systemu, bez względu na jego pogląd w tym temacie. Jest dostępna, niezależnie od tego czy chcemy jej obecności w systemie czy też nie. Mimo, że firma Microsoft zaprzestała rozwijania starszych wersji tego programu (na rzecz nowszych) to jest ona nadal szeroko wykorzystywana na rynku w różnych sektorach: od administracji po finansowy skończywszy. Jest darmową i co najważniejsze w standardzie z systemem operacyjnym przez co chętnie z niej korzystają deweloperzy, które tworzą oprogramowanie webowe. Jest również wykorzystywana przez grono osób, które są wręcz nieświadome rozwijających się standardów internetowych lub przyzwyczajonych do niebieskiego „E”.

Tu właśnie leży problem żywotności Internet Explorera, który swojego czasu zdominował rynek przeglądarek.

IE stworzył mocno homogeniczne środowisko pracy dla programistów aplikacji internetowych.

Dlatego kiedy jest to tylko możliwe rekomenduje się to rozwiązanie, jako „najlepsze”.

Celowo napisałem najlepsze w cudzysłowie, gdyż wygodnym może ono być dla programistów, ale wcale nie musi być dla finalnego odbiorcy, jakim jest nasz potencjalny klient. Wiele instytucji w szczególności finansowych, jak: banki, rekomenduje tę przeglądarkę, gdyż ich system został sprawdzony i działa poprawnie w tym programie. Kierując się tą rekomendacją, możemy przypuszczać, że m.in.: banki wiedzą, co jest dla nas dobre i rekomendują odpowiednie oprogramowanie, tak by ich aplikacja działała dobrze. Nic bardziej mylnego.

To, że system został testowany pod IE6 lub IE7, a sama przeglądarka posiada wygodne wsparcie programistyczne, nie oznacza właściwego wyboru. IE w wersji 6, a nawet 7 nie jest w stanie zaoferować potencjalnemu klientowi czy też zwykłemu internaucie wymaganego poziomu bezpieczeństwa i zgodności z międzynarodowymi standardami. Ponad to biorąc pod uwagę użyteczność, dostępność, bezpieczeństwo i niezawodność aplikacji to każdy system webowy, portal czy serwis, a nawet zwykła strona internetowa powinna działać niezależnie od platformy sprzętowej i oprogramowania. Mimo to nadal wiele instytucji upiera się by rekomendować szóstkę lub siódemkę, która wielu z w/w terminów nie wspiera. Firma Microsoft już dawno wydała nową wersję przeglądarki o nazwie: Internet Explorer 8 i 9, który funkcjonalnie jest o wiele lepszy niż jego poprzednicy, to wciąż stawia się na przestarzałe rozwiązania. Na chwilę obecną IE w wersji 6 i 7, jest najgorszym wyborem dla użytkownika.

Specjalnie podkreślam kolejne słowo użytkownik, gdyż na co dzień zajmuje się testowaniem jakości oprogramowania w firmie gdzie przeglądarka internetowa jest wykorzystywana w 99% testów. Ponad to działanie niektórych stron internetowych zoptymalizowanych pod IE oraz postanowienia pewnych osób w firmie w której pracowałem, skłoniły mnie do napisania tej wypowiedzi.

Do testów oprogramowania, które badałem wykorzystywano IE w wersji 6, a później 7 i żadnej innej, ale gdy do testów nowego produktu postanowiono użyć innych wersji przeglądarek tj. Mozilla Firefox, zapytałem: Co z resztą oprogramowania? W odpowiedzi dostałem listę wytycznych, w których oprogramowanie firm Microsoft (oprócz IE8 i 9) oraz Mozilla (tylko Firefox 2.0) były rekomendowanymi przez firmę przeglądarkami. Z dwójga złego dobrze, że na liście pojawiło się oprogramowanie Mozilli, zapewne tylko z powodu dużej popularności (czyt. dużego udziału w rynku przeglądarek), jednak do dnia dzisiejszego nie zdecydowali się wsparcie nowszych wersji tych programów, ani na wprowadzenie innych przeglądarek. Zmuszanie klientów do używania konkretnej przeglądarki (a właściwie trzech w dodatku starych), nie jest dobrym podejściem, nie tylko w kwestii byłego pracodawcy, ale także innych instytucji, portali internetowych czy stron www.

Tu wtrącam anegdotę znalezioną w Internecie, która doskonale podsumowuje tego typu działania.

To tak jakbyśmy jechali luksusowym samochodem osobowym, nagle natknęli się na krętą i wyboistą drogę z drogowskazem: „przepraszamy nasza droga nie obsługuje twojego pojazdu, prosimy użyj samochodu z napędem 4x4” ☺ (osiolki.net)

Z całym szacunkiem, ale taka świadomość, którą ma jak dotąd jeszcze wielu ludzi, będzie hamować rozwój Internetu, serwując nam przestarzałe normy i niedopracowane rozwiązania.

Naprawdę nie chcę nikomu zarzucać braku wiedzy lub świadomości otaczającego nas środowiska, ale praca z tą przeglądarką daje naprawdę mierną satysfakcję, a używanie jej w normalnym procesie surfowania po sieci może przynieść fatalne skutki od strony bezpieczeństwa, o zgodności z różnymi technologiami już nie mówiąc.

Jak długo będziemy skazani na żywot IE 6/7?

Wsparcie techniczne dla danej przeglądarki, będzie tak długo świadczone, jak długo cykl wsparcia będzie obejmował system operacyjny, wraz z którym przeglądarka została dostarczona(w przypadku IE 6 jest to Windows XP, a w przypadku IE 7 jest Windows Vista).

Uszczegóławiając w 2008 roku firma Microsoft ogłosiła kontynuację wsparcia systemu operacyjnego Windows XP do końca 2014 roku, a dla Visty 2 lata krócej. To dość długo i zważając na fakt, że usług sieciowych nam przybywa i nie zbyt dobrze dla użytkowników IE 6, który nie jest zgodny nawet z aktualnym językiem prezentacji stron internetowych. Mój były pracodawca trochę strzelił sobie w kolano, ponieważ z 3 rekomendowanych przeglądarek, tylko 2 mają jeszcze wsparcie, gdyż nawet Mozilla zakończyła je niedługo po wydaniu nowszej wersji Firefox-a.

Pozostaje zatem używanie IE6 i 7, które rekomenduje firma, a które nie są dostępne dla wszystkich użytkowników systemu Windows 7 lub Linuks. Co zatem mają zrobić Ci użytkownicy, którzy są lub chcą być klientami tej firmy? Zmienić zakupiony system operacyjny na starszy(inny), tylko po to aby używać przeglądarki IE7, bo tylko taką wspiera firma!

Poza tym pozostaje nam jeszcze niezmacona świadomość wielu osób i przekonanie, że skoro mam przeglądarkę w systemie to, po co mi lepsza. Jednak może warto się zainteresować? Obecnie na rynku przeglądarek walczy 4 poważnych graczy, jakimi są: Google, Apple, Opera i Mozilla, nie wspominając już o innych przeglądarkach dostarczanych chociażby z systemem Linux.

Ktoś może zapytać:

Skoro są lepsze przeglądarki od Internet Explorera, to którą wybrać?

Niedoinformowany lub zniechęcony użytkownik porzuci starania i pozostanie przy IE. Na szczęście dzięki takim kampaniom jak: browshappy.pl oraz portalom poświęconym tematyce informatycznej z miesiąca na miesiąc przybywam nam użytkowników, którzy potrafią dokonać rozsądnych wyborów i którzy doceniają wygodę, bezpieczeństwo oraz najnowsze technologie. Świadomość i oczekiwania użytkowników rosną. Może, gdy ich liczba wzrośnie na tyle by wyprzeć starego IE z rynku przeglądarek, firma Microsoft postanowi wreszcie stworzyć naprawdę dobry i konkurencyjny produkt. Póki co stara się gonić konkurentów, którzy już dawno go „przeskoczyli”, a których produkty przecież nikt nie wciska nikomu na siłę do systemu operacyjnego. Potwierdza się zatem reguła: „nie wszystko złoto co się świeci”.

Podsumowując. Firma Microsoft swojego czasu zabłysnęła na rynku produktem o nazwie: Internet Explorer 6. Niestety przyćmiona jego blaskiem spoczęła na laurach, co w okresie kilku lat bezczynności dało spore pole do popisu firmom takim jak: Mozilla, Gogle, Opera, czy Apple, a te wykorzystały je doskonale do promocji swoich produktów. Nie pomogło wydanie IE 7 oraz IE8.

Czy możemy mówić o klęsce tej przeglądarki?

Na pewno nie, choć pozycja lidera jest zagrożona. Wielu ważnych graczy na rynku IT, jak: Google, Digg, Youtube i inni, już przestało wspierać IE6 i IE7, ale dopóki Windows XP/Vista będzie wspierany przez Microsoft, nie możemy powiedzieć, co się dokładnie stanie z tą wersją przeglądarki. Po zakończeniu wsparcia w/w systemów zapewne umrze śmiercią naturalną, ale póki, co ma się całkiem dobrze. Na chwilę obecną na świecie IE używało jeszcze około 49% użytkowników w Polsce zaledwie 25%. Mimo wszystko nie czułbym jednak do niej sentymentu. Brak wsparcia dla najnowszych technik projektowania stron www, przestarzały silnik pełen luk i niedociągnięć, który naraża użytkownika na niebezpieczeństwo oraz słaba funkcjonalność, stawiają ten produkt w niezbyt korzystnym położeniu. Miejmy nadzieję, że kolejne odsłony tej przeglądarki będą godnymi uwagi użytkowników produktami. Na chwilę obecną firma Microsoft wypuściła swój kolejny produkt o nazwie Microsoft Internet Explorer 9, w którym nareszcie poprawiono wszystkie niedociągnięcia starych wersji. Niestety do konkurencji jeszcze mu trochę pozostało, ale i tak należy przyznać firmie z Redmond „dużego” plusa za skierowanie swoich oczu i uszu w kierunku sugestii użytkowników. No w końcu po 8-u latach od powstania IE6 doczekaliśmy się pełnej zgodności z CSS2.1 ☺ (zaimplementowanej w IE8)

Pozdrawiam wszystkich użytkowników IE
Smyku

Aktualizacja

Po pierwsze: niespełna 4 miesiące po pierwszej publikacji mojego materiału dowiedziałem się, że firma Microsoft przyłączyła się do pożegnalnego „pogrzebu” organizowanego przez twórców serwisu: IE 6 Funeral, które miało miejsce 5 marca 2010 r. IE6 zaczyna powoli kończyć swój żywot, czego dowodem było wysłanie pożegnalnych kwiatów grupie IE 6 Funeral przez firmę Microsoft.

Po drugie: moja była firma w połowie 2009 roku zaktualizowała w końcu IE do wersji siódmej, ale nie spieszy się do rekomendacji innych wersji przeglądarek.

Po trzecie: wspomniany w kilku słowach IE 9 stał się bardziej przyzwoitą przeglądarką, dlatego warto się przyjrzeć najnowszemu produktowi MS.